

KRZYSZTOF WĄSAK

ur. 1944; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, życie kulturalne, muzyka, zespół Elektry

Docenili mnie knajpowi muzycy

Ostatni skład [Elektronów wyglądał tak]: ja, Zbyszek Makowski, Jurek Wezgraj i Leszek Juziuk. Bez wokalisty. [Elektry to był mój] ostatni [zespół]. W tej chwili wydaje mi się, że [ich istnienie] trwało bardzo długo, lata. [Ale tak naprawdę] to nie był długi okres. W sumie to trwało, nie wiem, może dwa lata, może dłużej.

Nie wiem, [dlaczego przestaliśmy grać]. Jakoś to wszystko się rozsypało, rozmyło. Nawet już nie pamiętam, czy od razu, że tak powiem, jednorazowo się rozeszliśmy, czy to [się odbyło] stopniowo. W każdym razie w momencie, kiedy jeszcze [występowałem z Elektronami], zacząłem grać na tak zwanych chałturach. Zaproponowali mi [to] tacy chałturnicy z knajpy. Wtedy po wsiach były modne zabawy, wesela. Można było zarobić trochę pieniędzy. A [ponieważ] byłem już żonaty, [to musiałem] trochę [ich] przynieść do domu. [Dlatego] w soboty i niedziele, poza pracą, jeździliśmy na tak zwane chałtury i graliśmy po zabawach. Ale to już w innych składach.

Studiowałem, urodziło mi się dziecko, syn. Tak że nadszedł wtedy okres, [w którym] pracowałem i chałturzyłem jednocześnie. Nauczyłem się trochę grać w tych zespołach muzycznych i już granie we mnie siedziało. Docenili mnie knajpowi muzycy i zacząłem z nimi po prostu grać. [Ponadto wówczas] gitara zaczęła się robić modna. [Grano] na przykład w takich składach: perkusja, akordeon, saksofon, trąbka i gitara. Pięć osób. [My też występowaliśmy] w takim składzie. Graliśmy muzykę taneczną. A po chałturach zacząłem trochę śpiewać, udzielać się wokalnie na podmiejskich albo weselnych zabawach.

Data i miejsce nagrania	2014-01-16, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"